

Pocałunki – Ewa Demarczyk

Wciąż powtarzasz uparcie i skrycie patrzysz w niebo
I smutek masz w oku przecież mnie kochasz nad życie
Sam mi mówiłeś przeszłego roku
Nie widziałam Cię już od miesiąca i nic jestem
Może bledsza trochę śpiaca trochę bardziej milczaca
Lecz widać można żyć bez powietrza
Gdy się miało szczęście które się nie trafia w czyjeś
Ciało i ziemię całą
A zostanie tylko tylko fotografia to jest to jest
Bardzo mało
Powiedziałeś mi kiedy do mnie piszesz nie wystukuj
Wszystkiego na maszynie dopisz jedną linię własną
Reką kilka słów doprawdy nic wielkiego
Tak tak tak tak tak tak tak tak tak tak
Wciąż się śmiejesz lecz coś tkwi poza tym
Patrzysz w niebo na rzeźby obłoków
Przecież ja jestem i niebem i światem
Sam mi mówiłeś przeszłego roku
Nie widziałam cię już od miesiąca i nic jestem
Może bledsza trochę śpiaca trochę bardziej milcząca
Lecz widać można żyć bez powietrza



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych